

Dr hab. Iwona Janicka, prof. UG
Instytut Historii, Wydział Historyczny
Uniwersytet Gdański
ul. Wita Stwosza 55
80-309 Gdańsk

Gdańsk, 28.01.2024

Recenzja dorobku naukowego i osiągnięć naukowych dr Agnieszki Słaby w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia

1. Sylwetka i droga naukowa Habilitantki

Rozwój naukowy Pani dr Agnieszki Słaby związany jest z krakowskimi uczelniami wyższymi, na których otrzymała dwa tytuły zawodowe oraz stopień naukowy tj. Akademią Pedagogiczną im. KEN (magister historii - 2007), Uniwersytetem Papieskim im. Jana Pawła II (licencjat z historii sztuki- 2010) oraz Uniwersytetem Pedagogicznym im. KEN (stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii - 2013). Swoje kwalifikacje podwyższyła kończąc dodatkowo dwa studia podyplomowe - na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. W tej ostatniej uczelni od 2014 r. jest zatrudniona na stanowisku adiunkta (w Instytucie Historii i Archiwistyki w Katedrze Edukacji Historycznej, uprzednio na stanowisku asystentki). W okresie wcześniejszym była nauczycielką historii w szkole podstawowej.

Pani dr A. Słaby zarówno przed uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych, jak i po tym czasie wykazała się zatem niesłabnącą determinacją i dążeniem do podnoszenia swoich kompetencji zawodowych zarówno w dyscyplinie historii, jak i historii sztuki.

2. Ocena osiągnięcia naukowego (monografii naukowej)

Pani dr Agnieszka Słaby jako główne osiągnięcie naukowe przedstawiła monografię *Macierzyństwo. Studium mentalności szlachty Rzeczypospolitej czasów saskich*, wydaną przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w 2023 r. Publikacja licząca 753 strony (w tym 638 stron tekstu głównego ze streszczeniami oraz wykazem skrótów; 68 stron bibliografii oraz 44 strony indeksu nazwisk), uzyskała pozytywne recenzje wydawnicze (prof. dr hab. Waldemara Kowalskiego z UJ oraz dr hab. Katarzyny Kursy, prof. UJK w Kielcach).

Wybór przedmiotu badań podyktowała z jednej strony potrzeba wypełnienia luk badawczych, bowiem zagadnienie macierzyństwa w epoce saskiej, jak dotąd nie doczekało się całościowego opracowania. Z drugiej strony wybór tej tematyki był naturalny, bowiem jest on konsekwentną kontynuacją dotychczasowych studiów historii kobiet i rodzin magnackich w XVIII wieku.

Tym razem celem podjętych analiz była rekonstrukcja cyklu macierzyńskiego od poczęcia dziecka aż do śmierci matki, ew. dziecka w okresie okołopołogowym, przy czym głównym podmiotem badań były szlachcianki żyjące w Rzeczypospolitej w epoce saskiej. Należy zgodzić się z zasadnością wyboru tej grupy społecznej, bowiem to właśnie ona pozostawiła po sobie w miarę liczne i zróżnicowane źródła, które pozwalają odtworzyć obraz matki w różnych fazach pełnionej roli, sytuacjach życiowych, relacjach z dziećmi i otoczeniem. Wydaje się jednak, że Autorka książki nie trzyma się wytyczonej w tytule cezury, zbyt często odwołując się w tekście do źródeł z XVII wieku lub wcześniejszych. Trudno mi było w tym kontekście dopatrzeć się pełnej zgodności treści monografii z jej tytułem. Zarzutu tego łatwo można było uniknąć wytyczając początek chronologii tematu na 2. poł. XVII wieku. Dodać tu trzeba, że Autorka jak na historyczkę, rzadko w tekście głównym przytacza daty poszczególnych zdarzeń, odsyłając Czytelnika do przypisów i źródła, i dopiero wówczas można było się zorientować, iż często odnosi się do innej, aniżeli tytułowej epoki. W niczym to nie umniejsza wartości merytorycznej monografii, zwłaszcza że jak dotąd problematyka ta nie była dogłębnie badana, jednak poszerzenie horyzontu czasowego w tytule być może zwiększyło by grono Czytelników o tych interesujących się wiekiem XVII.

Monografia *Macierzyństwo...* składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, podsumowania, streszczeń, wykazu skrótów, bibliografii i indeksu osób. We wprowadzeniu, choć nieco za długim, bo liczącym ok. 50 stron, nakreślono obraz epoki saskiej oraz

scharakteryzowano ważniejsze zmiany jakie w niej zaszły w obszarze więzi i relacji rodzinnych. Habilitantka pokazała tu cały wachlarz badań jakie były prowadzone w obszarze kwestii macierzyństwa, zaznaczając, że miały one jednak charakter wycinkowy i prowadzono je zwykle na marginesie innych tematów takich jak religijność matek, ich zdrowotność, pozycja w rodzinie czy aktywność. Pani dr Agnieszka Słaby postawiła szereg szczegółowych pytań badawczych wskazując luki jakie zostały do wypełnienia w historiografii w tej kwestii, po czym zadanie to skrupulatnie wypełniła. Podkreślić należy dobre opanowanie warsztatu naukowego, w tym odpowiedni dobór metod badawczych (analiza tekstów źródłowych, metoda jakościowa, biograficzna, porównawcza, nawet psychoanalityczna) oraz ogromną sprawność intelektualną i wyczucie do interpretacji tekstów staropolskich.

We *Wprowadzeniu* scharakteryzowano źródła oraz ich proveniencję, w mniejszym stopniu literaturę. Pomimo kompletności elementów jakie powinien zawierać wstęp do monografii, odnoszę wrażenie że jest on nieco chaotyczny. Przykładowo Habilitantka w kilku miejscach opisuje archiwa i źródła (s. 44-59), metody badawcze. W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, która nieco przeszkadzała w lekturze książki, a mianowicie szereg niepotrzebnych i nazbyt rozbudowanych przypisów. Zarzut ten odnosi się zresztą nie tylko do *Wprowadzenia*, ale w ogóle do całej monografii. Zważywszy na cel powstałej monografii, aparat naukowy, szczegółowość opisów czy mnogość przedstawianych tu postaci, oczywistym jest, że jest ona kierowana głównie do historyków lub ewentualnie pasjonatów historii, ale posiadających już pewien zasób wiedzy. Dlatego zbędne wydaje się wyjaśnianie w przypisach np. czym są egodokumenty (p. 99), gorset (p. 491) czy przedstawiania opisów średniowiecznych przedstawień malarskich ciężarnej Maryj (p. 516); przedstawianie obszernych biografii osób nie związanych z epoką (p. 796), objaśnianie pochodzenia imion (p. 1493, 1494), znaczenia i rozwoju kultur Świętej Rodziny (p. 1629), nurtów myśli pediatrycznej (zwłaszcza że opis ten odnosił się do XVII w. (p. 1795). To tylko niektóre przykłady, ale można je mnożyć.

Praca ma układ problemowo-chronologiczny. Rozdział pierwszy *Oczekiwanie* poświęcony jest kwestiom związanym z cielesnością, płodnością, obserwacją ciała, przebiegiem ciąży i niebezpieczeństw z tym związanych, w tym różnych przyczyn utraty ciąży. Pani dr A. Słaby podejmuje się tu analizy, również poniekąd psychologicznej, emocji jakie towarzyszyły ciężarnym szlachciankom, postawom jakie przyjmowały w tym czasie wobec oczekiwanych dzieci, także ich płci. Odnosi się tu do wielu dotąd nieznanymi przekazów, nieraz

bardzo intymnych. Przykładowo wykorzystano tu wiele listów wskazujących na składanie na kobietę odpowiedzialności za niemożność zajścia w ciążę oraz społeczne skutki takiego ich traktowania. Interesujące są także zabiegi medyczne i pozamedyczne do jakich się uciekały by zwiększyć swoją płodność, np. stosowanie takich ziół jak bylica czy udawanie się do sanktuariów maryjnych. Kwestią nader ciekawą, a praktycznie nieopisywaną jest organizacja życia codziennego przez ciężarne szlachcianki, w tym np. noszone przez nich stroje, podróżowanie, spędzanie czasu w domu. Pod kątem troski matek o ekonomiczne zabezpieczenie bytu dzieci rzadko badano testamenty, stąd sięgnięcie do tych źródeł (głównie tych spisanych przed porodem) w ostatniej części rozdziału uznać należy za cenne.

W rozdziale drugim *Czas „złżenia”* omówione zostały równie mało znane kwestie związane z opieką medyczną lub raczej para-medyczną nad położnicami, organizacją porodu oraz opieką nad noworodkiem. Moim zdaniem jednak zbyt wiele miejsca w podroz. 2.1.1 poświęcono poziomowi opieki położniczej w pocz. XVIII w. (według tytułu), tym bardziej, że odniesiono się w nim raczej do XVII w. lub nawet wieków wcześniejszych. Szczególnie dramatyczny jest obraz samego porodu oraz przyczyny i skutki komplikacji okołoporodowych. Dowiadujemy się, iż nie zawsze „położne” docierały na czas do wyznaczonego miejsca, a w razie śmierci dziecka matki, niekiedy przez dłuższy czas, o tym nie informowano. Interesująco przedstawiono tu również kwestię „mamaczarstwa” i piastunek do dzieci, a szczególnie trudność w znalezieniu odpowiednich kobiet. Wiele nowych ustaleń udało się dokonać w kwestii karmienia dzieci piersią, ich diety po okresie niemowlęcym oraz sposobu i wysokości wynagrodzeń dla mamek i opiekunek. Należy podkreślić wykorzystanie gazet do pozyskania informacji o ogłoszeniach narodzin dzieci i sposobach świętowania tego faktu. Kwestie te wymagały wnikliwej analizy dokumentów i niemal „wyłuskania” z nich drobnych informacji.

Rozdział trzeci *Matka w relacjach z potomstwem* – od dzieciństwa do dorosłości porusza podobnie mało rozpoznane w historiografii kwestie relacji między matkami a dziećmi w okresie dzieciństwa, a następnie w wieku dorosłym. Pokazano tu pewną ścieżkę budowania, podtrzymywania, czasem zrywania więzi. Szczególnie interesującym dla mnie częścią pracy był podrozdział na temat dbania o zdrowie potomstwa, sposoby leczenia chorób, zwłaszcza zakaźnych, a także kwestie wymiany korespondencji i w ogóle zainteresowania zdrowiem dzieci ze strony rodziny. Informacje na ten temat są tylko szczątkowe, jednak mimo to udało się Habilitantce zbudować ciekawy obraz troskliwości i opieki nad potomstwem. Szczególnie interesująco wybrzmiał problem opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi. Jak słusznie

zauważyła Habilitantka, wymaga on jednak osobnego potraktowania ze względu na konieczność poprowadzenia poszerzonej kwerendy źródłowej. Dobrze jednak, że kwestia ta została tu jednak zauważona.

W rozdziale *Schyłek relacji* p. dr A. Słaby skupiła się na ostatnim etapie życia, jak również wydarzeniach które prowadziły do rozluźnienia więzi matka – dziecko oraz na śmierci dziecka. Tu poruszono również sytuację matek w okresie starości, osamotnienia lub schorowania. Oprócz epistolografii, Habilitantka sięgnęła tu do utworów literackich, epitafiów i różnych inskrypcji.

Z przedstawionych badań jawi się nieco smutny obraz roli kobiety w epoce nowożytnej, przed którą stawiano konkretne zadania. W przypadku szlachcianek, oprócz obowiązków towarzyskich, reprezentacyjnych przy mężu, oczekiwano wydania na świat potomka, którzy przedłużyłby ród, nazwisko. Można zauważyć, iż wywierano na nie presję (zwłaszcza w kwestii urodzenia syna), zaś te przedkładały dobro rodziny, męża nad własne. Brak powodzenia na tym polu prowadził je do frustracji. Trudny był sam poród, a nawet przygotowania do niego, w tym zapewnienie właściwej „położnej”. Widzimy jednak także, że wiele z kobiet otrzymywało wsparcie – przynajmniej emocjonalne – od swoich matek, teściowych, mężów, krewnych. Obrazu tego dopełnia opis wychowywania dzieci i zmiany jaka się na tym polu dokonywała, dbania o ich zdrowie, o co było szczególnie trudno. Wiele dzieci umierało albo podczas porodu, albo tu po narodzeniu lub jeszcze we wczesnym dzieciństwie. Liczne cytaty z listów pozwalają poznać stan psychiczny matek. Swoją rolę kończyły one wraz ze swoją śmiercią, choć jak zauważono – starano się by przetrwała ona w zbiorowej pamięci rodziny i została wyrażona choćby w formie epitafiów.

W tym miejscu warto podkreślić, że Habilitantka jest świadoma, że niektóre kwestie takie jak: zachowania przemocowe w rodzinie, opieka nad niepełnosprawnym potomstwem, kwestie związane z przysposobieniem dzieci i opieki nad pasierbami czy w końcu epigrafika związana z matkami i dziećmi, zostały w przedstawionej monografii tylko zasygnalizowane i wymagają szerszej kwerendy. Pani dr A. Słaby kreśli dalszą perspektywę badawczą i należy mieć nadzieję, że gromadząc materiały do *Macierzyństwa*, pewną część źródeł do opracowania wskazanych problemów już posiada i podejmie się dalszych badań.

Monografia została oparta o bardzo solidną i zróżnicowaną podstawę źródłową w postaci różnego rodzaju egodokumentów np. epistolografii, dzienników, pamiętników, testamentów, rachunków dworskich, a także raptularzy, sylw, kronik rodzinnych, osobistych

notatkach czynionych np. w książeczkach do nabożeństwa. Oprócz tego Habilitantka sięgnęła do szlacheckich ksiąg rękopiśmiennych tzw. silva rerum, gazetek (również rękopiśmiennych), mów i kazań pogrzebowych. Obok źródeł rękopiśmiennych wykorzystano szereg starodruków, w tym kalendarzy, receptur, poradników, zielników, ksiąg cudów itd. itp. Skorzystano również z edycji źródłowych. Źródła te ze względu na swoje rozproszenie, często rękopiśmienny charakter, specyfikę języka staropolskiego są niełatwe w eksploracji, a nieraz interpretacji.

Ponieważ trudno byłoby zebrać materiał do wszystkich rodów magnackich w badanym okresie, p. dr A. Słaby musiała zdecydować się na wybór pewnej grupy reprezentacyjnej. Słusznie więc zwróciła tu uwagę na te rodziny, które „odgrywały wiodącą rolę na politycznej i kulturalnej scenie”, a jednocześnie wytworzyły i zgromadziły taki zasób dokumentów, który pozwoliłby wniknąć w ich prywatne życie i relacje, zwłaszcza te intymne. Wśród nich znalazły się zatem archiwa 18 rodzin (tj. Branickich, Chodkiewiczów, Czartoryskich, Denhoffów, Radziwiłłów, Leszczyńskich, Lubomirskich, Mniszców, Ogińskich, Potockich, Rzewuskich, Sanguszków, Sieniawskich, Szczuków, Tartów, Wielopolskich, Wiśniowieckich i Zamoyskich). W celu pozyskania materiałów, Habilitantka przeprowadziła kwerendy w następujących archiwach: 1/ polskich: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteka Narodowej, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Archiwum Narodowe w Krakowie (Oddział I), Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Biblioteka Jagiellońska UJ w Krakowie, Biblioteka Kórnicka PAN w Poznaniu, Biblioteka PAN i PAU w Krakowie, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie; 2/ zagranicznych: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, Lwowskiej Naukowej Biblioteki im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku, Saskim Głównym Archiwum Państwowym w Dreźnie. Choć liczba rodów i tak wydaje się duża, szkoda, że wśród nich nie znalazły się przykłady pochodzące z XVIII-wiecznych Prus Królewskich np. Przebendowskich, Grabowskich czy Czapskich. Wówczas kwerenda musiałaby być poszerzona o Gdańsk, Toruń.

Ogromne, wręcz przytłaczające wrażenie robi część bibliografii dotycząca opracowań – jest ich lekko licząc ponad 1 tys. Jest to liczba imponująca, lecz warto zauważyć, że nieco „sztucznie” powiększona. Co do przydatności wielu opracowań do badanego tematu podchodzę dość sceptycznie. Jeśliby bowiem wniknąć w treść przypisów, to można zobaczyć, iż np. przytaczając biogramy czy objaśniając jakąś kwestię pośrednio związaną z tematem,

Habilitationka przywołuje nie tylko publikację, w której ową informację znalazła, lecz wszystkie inne, w których dana osoba lub kwestia została opisana, podobnie jak to się czyni w Bibliografii Historii Polski. Jako przykład można podać choćby przypis 870 odnoszący się do szkoły położniczej w Siemiatyczach, gdzie odesłano Czytelnika np. do publikacji J. Bergerówniej, M.I. Matosiuka, J. Schmidt itd. Habilitationka nie powołuje się na wskazane pozycje powtórnie. Przykładów takich przypisów, gdzie podaje się literaturę (bibliografię) do konkretnej kwestii bez powracania do niej w kolejnych przypisach jest wiele. Kwestia umieszczenia jej w bibliografii rozprawy habilitacyjnej jest zapewne dyskusyjna, jednak nie należy zabiegu tego oceniać definitywnie negatywnie, bowiem Habilitationka wykonała ogromną pracę wskazując opracowania do samodzielnego sięgnięcia.

Monografia ma ogromną wartość merytoryczną oraz zdecydowanie nowatorski charakter. Autorka postawiła szereg pytań badawczych, na które skrupulatnie odpowiedziała wprowadzając tym samym do obiegu naukowego szereg faktów dotąd nieznanych, nie tylko odnośnie genealogii poszczególnych rodów szlacheckich ale przede wszystkim takich, które pozwalają na zbudowanie holistycznego i bardzo dokładnego obrazu macierzyństwa w XVII-XVIII w. Podsumowując, prowadzenie badań nad macierzyństwem było zadaniem trudnym i wymagającej wielkiej cierpliwości, skrupulatności i wnikliwości. Z jednej strony bowiem Habilitationka, musiała się zmierzyć z ogromnym rozproszeniem źródeł, z drugiej zaś ze sceptycznym charakterem zawartych w nich informacji. W przypadku listów nierzadko były to pojedyncze zdania lub zaledwie wzmianki np. na temat ciąży czy zdrowia dzieci. Pogłębiona analiza, nieraz wręcz psychologiczna, pozwoliła jednak wydobyć maksimum informacji z minimum treści.

3. Ocena dorobku naukowego (po doktoracie), w tym cyklu artykułów naukowych oraz innych osiągnięć zgłoszonych jako podstawa do nadania stopnia doktora habilitowanego

Osiągnięciami wskazanymi przez Habilitationkę w drugiej kolejności po autorskiej monografii, jest cykl artykułów naukowych powiązanych tematycznie oraz wykaz osiągnięć projektowych. Dorobek naukowy Habilitationki obejmuje zatem:

- 2 monografie (rozprawa doktorska i habilitacyjna)
- 20 rozdziałów w monografiach wieloautorskich
- 5 artykułów recenzyjnych
- 3 recenzje

- 10 redakcji monografii naukowych
- 8 artykułów w czasopismach naukowych

Habilitantka była również wykonawcą dwóch projektów badawczych kierowanych przez prof. dr hab. Bożenę Popiołek tj. W latach 2012-2015 w projekcie NCN „Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej. Opracowanie edytorskie i analiza treści” oraz w latach 2015-202 „Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich”.

Zainteresowania naukowe Pani dr A. Słaby oscylują wokół trzech głównych obszarów badawczych, a mianowicie: 1/ mentalności szlachty czasów saskich oraz kulturowych uwarunkowań społecznej pozycji kobiet w XVIII w.; 2/ kultury funeralnej szlachty w XVIII w.; 3/ edukacji kulturowej i muzealnej oraz edukacyjnych funkcji turystyki.

W zakresie dwóch pierwszych obszarów dorobek naukowy jest spójny i bogaty co potwierdzają liczne publikacje oraz współudział w realizacji dwóch grantów pod kierunkiem prof. dr hab. Bożeny Popiołek. Przedstawione teksty doskonale wpisują się w studia nad historią kobiet i dziejami rodziny. Pozwalają prześledzić wiele aspektów życia szlachcianek w XVIII wieku zaczynając od kwestii związanych z zależnościami klientalno-patronackimi, patronatem samych kobiet, ich funkcjonowaniem w świecie polityki, przez relacje między kobietami a mężczyznami, specyfiką mentalności kobiet aż do ich problemów związanych z dbaniem o zdrowie (fizyczne i psychiczne), rozrywkami i w końcu różnymi aspektami związanymi ze śmiercią tj. testamentami, pogrzebami. Należy podkreślić, iż badania prowadzone przez Panią dr A. Słaby po obronie doktoratu, zwłaszcza analizy źródłowe (w tym epistolografii i testamentów), stworzyły doskonałą podstawę do wydoskonalenia warsztatu pracy, pogłębienia zainteresowań i w następstwie zajęcia się tak trudnym problemem jakim jest macierzyństwo w epoce Sasów. Recenzowana monografia jest niejako poszerzoną kontynuacją dotychczasowych prac o charakterze wycinkowym. Dodatkowo Habilitantka wykazuje się swoją wiedzą i zainteresowaniem nowym stanem recenzując publikacje dotyczące epoki nowożytnej.

W kontekście pozytywnej oceny całego dorobku Pani dr A. Słaby na szczególną uwagę i docenienie zasługuje również trzeci obszar badawczy, a mianowicie edukacja kulturowa i muzealna oraz edukacyjne formy turystyki. Jest to pole, którym w moim przekonaniu, u nauczycieli akademickich nie znajduje zbyt dużego zainteresowania. Tymczasem sprzyja ono nie tylko popularyzacji wiedzy historycznej ale generalnie podnoszeniu jakości tego przekazu,

poznawaniu nowych możliwości, także technologicznych. Habilitantka poświęciła tym aspektom kilka artykułów, np. na temat mobilnych technologii w edukacji historycznej, filmów promujących wystawy, czy dziedzictwu przemysłowemu i turystyce postindustrialnej oraz kilka innych.

4. Ocena działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzującej naukę

W ramach działalności dydaktycznej dr A. Słaby prowadzi zajęcia dla studentów z zakresu historii kultury i sztuki oraz edukacji muzealnej i kulturowej. Okazjonalnie prowadziła również warsztaty dla nauczycieli historii w Muzeum Narodowym w Krakowie. Oprócz obowiązków dydaktycznych wykonuje też prace o charakterze administracyjnym, np. pełni funkcje opiekuna zawodowych praktyk pedagogicznych, opiekuna praktyk doktoranckich, a od 2016 r. jest kierownikiem zawodowych praktyk niepedagogicznych dla studentów Historii na specjalności antropologia historyczna.

Habilitantka dwukrotnie była wykonawcą merytorycznym projektów współfinansowanych przez Unię Europejską, przy czym obydwie miały związek z działaniami dydaktycznymi tj. „Kompetentny nauczyciel – mistrz i wychowawca” (tu również jako członek zespołu ds. programu studiów) oraz „Usus Est Optimus Magister – praktyka jest najlepszym nauczycielem”. (Niestety w Załączniku nr 4 nie doprecyzowano jakie konkretne zadania zostały wykonane przez Habilitantkę w ramach merytorycznego wykonawstwa). Oprócz tego dwukrotnie była członkiem zespołów egzaminacyjnych podczas Olimpiady historycznej dla szkół ponadpodstawowych na szczeblu okręgowym.

Powyższe działania wpisują się zarówno w działalność dydaktyczną i organizatorską. W ramach tej ostatniej Pani dr A. Słaby brała jeszcze udział w 7 komitetach organizacyjnych polskich konferencji naukowych (do 2013 r.) jako sekretarz konferencji.

Habilitantka ma bogaty dorobek jeśli chodzi o działalność popularyzatorską, bowiem od 2014 r. (po obronie doktoratu) brała udział w 25 konferencjach, kongresach lub seminariach naukowych (w tym 11 międzynarodowych). Wśród ośrodków organizujących konferencje znajdują się ośrodki z Torunia, Krakowa, Poznania, Nieborowa, Brzegu, Wilanowa, Wrocławia i Warszawy. Z zagranicznych naukowych ośrodków były to: Würzburg, Praga, Mińsk, Lwów (przy jednej konferencji Habilitantka nie podała miejsca - III Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu „W kręgu rodziny epok dawnych. Rytmy życia, rytmy codzienności” – „Dom – Codziennosc – Święto”, tytuł referatu: „Śmierć w domu - wokół

ceremoniału pogrzebowego w okresie późnego baroku”). Napisała również 4 artykuły popularyzatorskie.

5. Aktywność naukowa na innych uczelniach, instytucjach naukowych

Dr A. Słaby jest członkinią trzech towarzystw naukowych tj. Polskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym i Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Jej aktywność naukowa nie ogranicza się tylko do uczelni i instytucji polskich. Zaznaczyła swoją obecność również za granicą odbywając po obronie doktoratu aż 6 staży, w tym: dwukrotnie w Litewskim Instytucie Historii w Wilnie (jako stypendystka Litewskiego Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz BUWiWM), w Polskiej Misji Historycznej przy Uniwersytecie Juliusza Maksymiliana w Würzburgu (jako stypendystka Bawarskiej Kancelarii Państwowej), na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu im. Marca Blocha w Strasburgu (jako stypendystka Rządu Francuskiego). Zrealizowała również stypendium badawcze Fundacji Lanckorońskich w Wilnie oraz wzięła udział w programie mobilności naukowców *Erasmus+* w Instytucie Historii Uniwersytetu w Preszowie na Słowacji. W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić jej aktywny udział w konferencjach naukowych, tak polskich jak i międzynarodowych, o których mowa wyżej.

6. Konkluzja

Podsumowując moją ocenę przedstawionej monografii Pani dr A. Słaby *Macierzyństwo. Studium mentalności szlachty Rzeczypospolitej czasów saskich*, stwierdzam z przekonaniem, że spełnia ona kryteria o których mowa w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny historia. pozytywnie oceniam również istotną aktywnością naukową, dydaktyczną, organizacyjną i popularyzującą wiedzę historyczną Habilitantki w związku z czym rekomenduję poparcie wniosku o dalsze procedowanie działań w kierunku nadania Pani dr Agnieszce Słaby stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.


dr hab. Iwona Janicka, prof. UG